

JERZY GÓRNICKI

ur. 1926-2013; Załucze k. Włodawy



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, codzienność PRL, kartki na żywność, deficyt towarów, wyjazd do Katowic po wędlinę

Kartki i kolejki w sklepach – codzienność PRL

Żeby kupić mięso często trzeba było stać w kolejce już od 3 w nocy. To, że w Lublinie była żywność na kartki było normą, ale już na przykład w Katowicach można było wszystko normalnie kupić. Bywało więc tak, że jechałem pociągiem specjalnie do Katowic żeby kupić boczek. Kiedyś miałem nawet taką ciekawą przygodę – kupiłem dużo różnych wędlin i czekałem w nocy na dworcu w Katowicach na autobus do Lublina, który miał być o 5 rano. Wędliny miałem w takiej teczce, postawiłem ją przy sobie i czekam. Było może koło godziny 3 w nocy, gdy nagle spoglądam a teczki nie ma! Sam nie wiem czy wtedy przysnąłem na chwilę, czy może tak się zamyśliłem, że nie zauważyłem kradzieży. W każdym bądź razie wróciłem do domu bez niczego. Jeśli ktoś organizował chrzciny czy wesela, wtedy chodził po znajomych i zbierał kartki na alkohol. Ja zawsze chętnie oddawałem, bo mi alkohol był nie potrzebny. Żeby kupić samochód trzeba było czekać kilka lat, jeśli już ktoś miał to był bardzo poważany, to był luksus.

Data i miejsce nagrania	2010-03-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Piotr Lasota
Transkrypcja	Marta Dobrowolska
Redakcja	Redakcja Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"